



III – NIECZYSTOŚĆ

03.03.2021

Droga TRZECIA – powrót z grzechu NIECZYSTOŚCI

Wstęp:

Panie Jezu, nie wiem, co mogę Ci dziś dać, co mogłoby Cię zadowolić. Patrzę na Ciebie i pragnę spotkać się z Tobą na drodze krzyżowej, bo cierpię... A przecież Ty na tej drodze też byłeś cierpiący. Dobrze wiesz, że są we mnie takie miejsca, które zostały boleśnie dotknięte, wręcz zranione. Zamiast się zagoić, one dają się we znaki...

Dziś tak bardzo boli mnie grzech nieczystości. Wiele popełniam błędów, nie chcę zostać

z nimi sam, chcę się dziś spotkać w nich z Tobą, abys oczyścił, uzdrowiał...

Bo Ty jesteś zarówno Lekarzem i lekarstwem na choroby mojej duszy i ciała.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.





STACJA I

Pan Jezus na śmierć skazany

Człowiek wydał wyrok na Miłość. Wyrok najwyższy i niesprawiedliwy. Wyrok wydał człowiek słaby i tchórzliwy pod naciskiem tłumu, który wołał: ukrzyżuj Go.

Wygoda życia i zewnętrzny chwilowy spokój podpisały wyrok śmierci. Nieczystość – to grzech brudu duszy, który sprawia, że miłość nie jest kochana – miłość, jest skazana na śmierć, na unicestwienie.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.

STACJA II

Jezus bierze krzyż

Krzyż to ciężar. Są ciężary fizyczne i ciężary duchowe. Są ciężary przyjmowane i ciężary odrzucone. Drzewo Chrystusowego Krzyża obciążają grzechy ludzkie. Także nasze grzechy. Taki krzyż On wkłada na swoje ramiona. Wkłada, nie odrzuca. I będzie teraz niósł ciężar krzyża obfity w grzech nieczystości – Ten, w którym nie ma grzechu. Nie ma miłości bez krzyża – to właśnie nieczystość chce być łatwa, bez odpowiedzialności, bez ciężaru drugiego człowieka.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.





STACJA III

Pierwszy upadek Chrystusa Pana

Bóg nigdy nie upada. Człowiek upada. Chrystus, dlatego upadł, gdyż dźwigał ludzkie upadki. To tak jak z kobietą pochwyconą na cudzołóstwie, którą chciano ukamienować: Kto z was jest bez grzechu niech pierwszy rzuci na nią kamień – mówi Jezus.

IDŹ mówi Jezus i od tej chwili już nie grzesz! To jest właśnie owa przedziwna nadzieja dla wszystkich ludzi: krzyż jest ciężarem, który można podnieść, który należy podnieść. Bóg chce, aby go podnieść. Gdy powstał z upadku, pokazał, że nie chce śmierci grzesznika, lecz chce, aby on powstał i żył.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.

Stacja IV

Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Miłość zawsze łączy się ze współcierpieniem. Brak współcierpienia, współczucia, najczęściej jest brakiem miłości. Chrystus, niosący krzyż, cierpi za ludzką rodzinę i razem z nią współcierpi. Jego Matka współcierpi z Nim. Przy obecnej stacji jesteśmy świadkami najpełniejszego współcierpienia. Jakże w nieczystości ukazuje się brak współodczuwania.

Czy myślałeś kiedyś, że w tym filmie, telewizji, czasopiśmie, obrazie nagości możesz ujrzeć twarz siostry czy matki. Jakaż zmiana – Nie, tak nie można! – ależ zawstydzenie...

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.





STACJA V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Mając krzyż za narzędzie, Chrystus zbawia świat. Czy człowiek może przyłożyć swą rękę do dzieła zbawienia? Cyrenejczyk jest znakiem pomocy zewnętrznej. A gdzie Chrystus ma szukać pomocy dzisiaj w dźwiganiu swego krzyża, na który złożono tyle lekkomyślności i lekceważenia spraw odwiecznych?

Przechodzisz obojętnie wobec zła, nie reagujesz, wykręcasz się: To nie moja sprawa... po co mam się narażać? Nie mam czasu, chce iść dalej... Nie obchodzi mnie, co ktoś ogląda, czyta... Nie moje sumienie powiesz... A może tutaj potrzeba było miłości bliźniego, zainteresowania, powiedzenia szczerze, że pornografia i masturbacja nie jest rozwiązaniem problemów czy odreagowaniem, że prostytutka nie da ci miłości, że zdrada jest po prostu złem, które niszczy, nie przynosi bezpieczeństwa, że każde wejście w nieczystość kończy się cierpieniem, bo to chwila przyjemności, a potem zostajesz już sam z poczuciem winy i bezsensu.

Wołaj do Niego, proś Go, aby ci pomógł.

On przychodzi i mówi: „jeśli chcesz mogę cię oczyścić.”

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha.

STACJA VI

Święta Weronika ociera twarz Jezusowi

Panie, kiedy otarliśmy Ci twarz? Święta Weronika dokonała tego w czasie Twej drogi krzyżowej. Otarła skutki fizycznego cierpienia.





Czy jednak na Twojej twarzy nie ma skutków duchowego cierpienia, spowodowanego grzesznością ludzką – moim grzechem?
Ile razy przestajemy widzieć w twarzy drugiej osoby, twarz Chrystusa?
Jezus uczy nas: COKOLWIEK UCZYNILIŚCIE JEDNEMU Z BRACI MOICH NAJMNIEJSZTCH MNIEJŚCIE UCZYNILI.

Stwórz w nas o Panie serce czyste i odnow we mnie moc ducha

STACJA VII

Drugi upadek Pana Jezusa

Tyle razy ciekawość wzięła górę, oczy bez wstydu patrzyły na drugą osobę jak na rzecz i tylko wtedy, gdy spotkały się ze wzrokiem tej osoby, budził się w nas wstyd. Może włączyłeś program z czerwonym znakiem, że to nie dla ciebie program – że to jest zagrożenie dla twojego serca, ale wolałeś ryzykować – Chrystus wstaje właśnie dla ciebie – abyś potrafił umartwić swój wzrok widokiem Jego umęczonego ciała, które z miłości do ciebie zostaje krzyżowane, abyś nigdy nie oddalał się od Boga. A kiedy już pojawi się upadek, pamiętaj, że On mówi: "Dziecko, wstań, idziemy dalej."

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.

Stacja VIII

Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty

Płaczcie nad synami waszymi. Rzewne uczucia, jakkolwiek pożyteczne, nie są najważniejsze. Chrystus, jako przedmiot wzruszenia musi się w naszej





świadomości zmienić w podmiot zbawienia. Nie musimy płakać nad umęczonym Jezusem, ale nad tym, co człowiek robi z własną godnością, cielesnością. Jak bardzo przez nieczystość zaciera się w nas obraz Dziecka Bożego.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.

STACJA IX

Trzeci upadek Pana Jezusa

Kiedy Jezus upada po raz trzeci – wydaje się że już niżej nie można upaść. Jak ów człowiek, którego Jezus spotkał opętanego przez złe duchy, który nagi tłukł się kamieniami i mieszkał w grobach. Jezus każe, aby zły duch wszedł w świnie. Czy to nie te same świnie, które człowiek z przypowieści o synu marnotrawnym musiał karmić, a sam był głodny? Ale właśnie wtedy człowiek widzi jak stał się nagi. Jak w raju Adam i Ewa – i poznali, że są nadzy. W momencie, kiedy nieczystość zostaje odebrana, jako brak czystości serca, brak godności i wówczas człowiek pragnie powrócić do Boga...

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.

Stacja X

Jezus z szat obnażony

Nagi Chrystus, stojący na Golgocie, nie ma już nic swojego, nie ma żadnych praw. Czy możliwe jest jeszcze głębsze poniżenie? A On to zrobił dla nas ludzi i dla naszego zbawienia. Dla każdego człowieka. Dla nas także, abyśmy





już nigdy nie zostali poniżeni – a człowiek najbardziej zostaje poniżony przez grzech – również przez grzech nieczystości.

Panie Jezu, patrzymy na żołnierzy, którzy zdierają z Ciebie szaty. I wstydzimy się wszystkich grzechów nieczystości. Wstydzimy się naszych myśli.

Wstydzimy się tego, co oglądaliśmy, wstydzimy się naszych wyobrażeń.

Wstydzimy się naszych czynów i słów.

Daj nam, prosimy, łaskę nawrócenia i wytrwania w dobrym. Daj nam czystość myśli, czynów, intencji.

Panie Jezu, ochroń nasze rodziny przed zalewem grzechów nieczystości: przed grzechami pornografii, antykoncepcji, cudzołóstwa. Otocz nas mocno Twoją miłością, abyśmy nie ulegali współczesnej promocji grzechu. Polecamy Ci zwłaszcza młode pokolenie. Nie dopuść, aby pokusy świata zagłuszyły w nas poczucie piękna prawdziwej i czystej miłości.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.

STACJA XI

Przybicie do krzyża

Gwoździe przybijają ciało. Przybijają także duszę. Odtąd, bowiem Jezus będzie już całkowicie bierny, zdany na obcą siłę. Tak będzie aż do zmartwychwstania.

„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą” (Mt 10,28)

Ci, którzy wbijają gwoździe: unieruchamiając ciało, a wyswabdzając duszę; Zabijając człowieka, rozpalają płomień Jego Ewangelii.





Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.

STACJA XII

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Śmierć – to czeka nas wszystkich. Ale Jezus pokazuje jak śmierć uczynić życiodajną. Odtąd jego rozpięte na krzyżu ręce wyciągnięte są nad całym światem. W sposób niemy, lecz przejmujący, wykazują jak bliski jest Bóg człowiekowi. Panie, otwórz moje serce.

Napełnij moje myśli, abym godnie i z radością Tobie służył czystym sercem.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.

Stacja XIII

Pan Jezus z krzyża zdjęty

Zdejmują martwe ciało z krzyża prosto w ręce Matki Bolesnej. Ileż matek płacze przez swoje dzieci nie dlatego, że stracili życie, ale, że źle ułożyli sobie życie, że rozbili rodzinę, że rozpadło się ich małżeństwo. Matko Bolesna, pełna łaski, Matko o sercu Niepokalanym – oczyść nasze serca z wszelkiej nieczystości!

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha.





STACJA XIV

Pan Jezus złożony w grobie

Ziemia nasza każdego dnia coraz bardziej zapełnia się grobami. Każdego dnia ziemia spełnia Boży nakaz: "w proch się obrócisz". Od momentu, w którym Chrystus Pan został złożony w grobie, mamy prawo twierdzić, że grób nie jest klęską życia i początkiem nicości, ale jest otwarciem ku zmartwychwstaniu. Chrystusowy grób wskazuje, że nie nicość, ale przejście paschalne jest ludzkim przeznaczeniem. Jego grób jest nadzieją naszych grobów.

Wlej Panie, w nasze serca pragnienie życia w czystości, niech Twoje błogosławieństwo już nie schodzi z naszego życia gdzieś na bok, ale daj nam w momentach pokusy pójść za Tobą, bo... : „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.”

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha.

